

## Migracje zagraniczne na terenie województwa toruńskiego na tle Polski

Koniec lat 80. i początek 90. to okres wystąpienia nowych trendów w obrębie ruchów wędrowniczych ludności w Polsce. Z jednej strony obserwuje się pogłębianie tendencji spadkowej w zakresie mobilności przestrzennej ludności, zarówno regionalnej jak i wewnątrzwojewódzkiej oraz znaczne zmniejszenie wielkości emigracji stałej za granicę, z drugiej natomiast pojawia się na znacznie wyższą niż dotąd skalę napływ cudzoziemców.

Zmiany społeczno-polityczne zapoczątkowane w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku wpłynęły m.in. na migracje do Polski. Po raz pierwszy w nowożytnej historii naszego kraju mamy do czynienia ze znaczną dobrowolną imigracją, zarówno czasową jak i stałą. Warto wspomnieć, że w latach 1989-1994 karty stałego pobytu otrzymało ponad 27 tysięcy obcokrajowców. Przyczyn tego zjawiska szukać należy w zróżnicowaniu dotychczasowych skutków transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce i w krajach Europy Wschodniej. W latach 90. Polska stała się atrakcyjnym krajem zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej.

Prześledzenie przebiegu procesów wędrowniczych ludności na danym obszarze w szerszym kontekście czasowym ma istotny wpływ na pełne zrozumienie aktualnych zjawisk. Osiedlanie ludności obcej w przeszłości może w pewnym momencie stać się czynnikiem przyciągającym współczesnych migrantów, dla których podjęcie decyzji o przemieszczeniu może być zdeterminowane faktem posiadania rodziny na danym obszarze, co odbierane jest jako pozytywne środowisko społeczne i źródło informacji o miejscu przeznaczenia. Odwrotny aspekt, czyli wyjazdy ludności, także nie pozostają bez znaczenia, m.in. z powodu występowania zjawiska migracji powrotnych. Powyższe względy skłaniają ku konieczności objęcia zakresem analizy nie tylko lat ostatnich, lecz również nieco wcześniejszych przedziałów czasowych.

Przedmiotem niniejszej pracy są migracje zagraniczne do Polski i z Polski ze szczególnym uwzględnieniem migracji na obszarze województwa toruńskiego. Analizą objęto okres od 1976 do 1994 roku. Migracje zagraniczne, ich kierunki i rozmiar wiążą się z wieloma zjawiskami natury społeczno-demograficznej i ekonomicznej, zarówno w kraju „dawcy” jak i w kraju „biorcy”. Na przykład skutki „drenażu mózgow” w przypadku nasilonej emigracji czy adaptacja imigrantów w nowym środowisku mają swoje konsekwencje zarówno dla ludności miejscowej

jak i napływowej. Wskazane powody świadczą o konieczności stałego obserwowania zmian w obrębie przemieszczeń międzynarodowych ludności, nie tylko w ujęciu globalnym, lecz również z punktu widzenia regionalnego.

W analizowanym okresie można wyróżnić dwa etapy – 1976-1988 i 1989-1994. W pierwszym z nich imigracja do Polski cechowała się niewielkim wzrostem w przypadku miast i stagnacją na terenach wiejskich, natomiast wyraźnie rosła wielkość odpływu ludności z kraju, zarówno z miast jak i ze wsi, a dynamika tego zjawiska bardziej zaznaczała się na terenach miejskich. Znaczne ograniczenie skali przemieszczeń (zarówno przyprywy jak i odpływu) odnotowano w latach 1980-1981 oraz w przypadku emigracji również w 1984 roku. Migracje tego okresu, ich kierunki, zasięg i dynamika miały swoje podłoże przede wszystkim w nieustabilizowanej sytuacji polityczno-ekonomicznej naszego kraju. W drugim etapie przypadającym na lata 1989-1994 odnotowujemy pewne zahamowanie emigracji za granicę przy jednocześnie zwiększonych potokach imigracyjnych.

Przepływy zagraniczne ludności w latach 1976-1988 objęły prawie 400 tysięcy osób, z czego emigracja z Polski dotyczyła ponad 94% migrantów. W zdecydowanej większości przeważały odpływy ludności z miast (74% migrantów), co przy stosunkowo niewielkich napływach spowodowało, że bilans migracji był ujemny - w miastach prawie trzy razy niższy niż na wsi. Tak jak i w poprzednich okresach ruchu wędrownego miały charakter niestabilny, a dynamika ich zmieniała się wykazując w pewnych latach wzrost lub spadek. W przedziale czasowym 1976-1988 można wydzielić kilka faz migracji zagranicznych.

W pierwszej z nich, sięgającej do końca lat 70., emigracja dość silnie rosła, głównie za sprawą większej mobilności mieszkańców miast. W następnej fazie, przypadającej na pierwszą połowę lat 80., odpływy za granicę miały charakter nieustabilizowany, i to zarówno w miastach jak i na wsi, stąd lata wzrostu migracji przeplatały się z latami zahamowania nasilenia przepływów ludności. W przypadku imigracji do Polski, po tendencji spadkowej, od 1982 roku, zauważalny był stały i systematyczny wzrost napływu. Ostatnia faza, którą zamykał rok 1988, charakteryzowała się ogólnie większą skalą emigracji i imigracji zagranicznej. Pod koniec tego okresu odpływy ludności ze wsi były dwukrotnie wyższe w porównaniu z latami poprzednimi, jednakże w emigracji ludności z miast w 1988 roku zaznaczyło się już pewne zahamowanie odpływu, które charakterystyczne było dla lat następnych. Z kolei liczba przyjazdów cudzoziemców jednostajnie rosła, w wyniku czego w 1988 roku napływ do Polski przekroczył 2 tysiące osób.

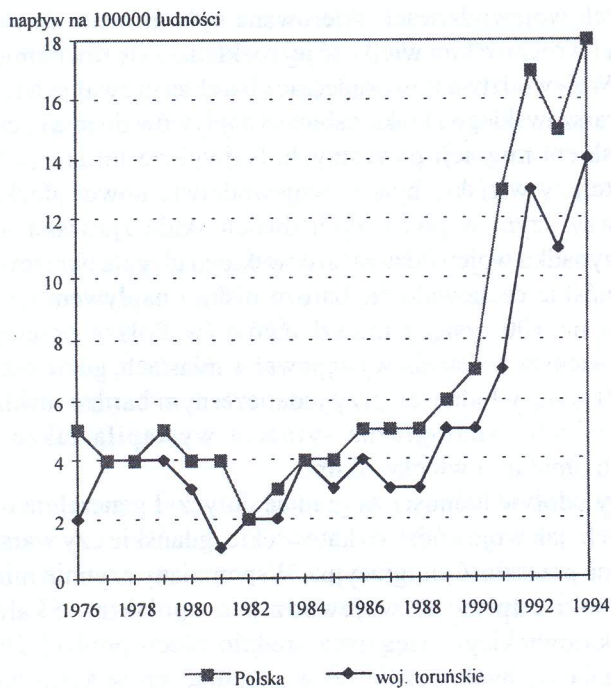
W pierwszym etapie analizowanego okresu (1976-1988) największa imigracja skierowana była na obszar województwa warszawskiego (Mapa 1 i 2), gdzie średnio na rok przybywało na stałe około 250 cudzoziemców, przy czym napływ ten zmniejszył się o połowę w porównaniu z końcem lat 70. Dość duża skala imigracji na tle kraju utrzymywała się również w województwach: gdańskim, krakowskim, nowosądeckim i wrocławskim. Podczas gdy w województwie gdańskim dynamika napływu spadała, a w województwie krakowskim i wrocławskim wykazywała wyraźne wahania, to w przypadku nowosądeckiego ulegała stałemu zwiększeniu.



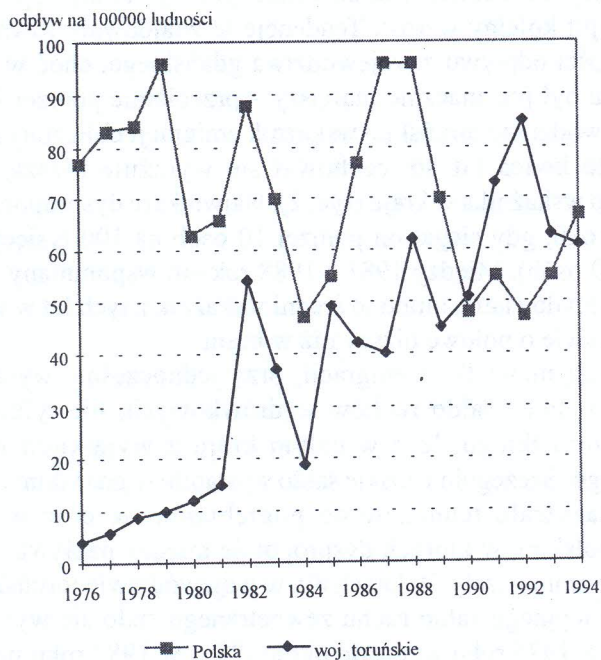
Imigracja w tych województwach skierowana była głównie do miast, jedynie w nowosądeckim i wrocławskim wielkość jej rozkładała się równomiernie pomiędzy miasto a wieś. Województwo nowosądeckie charakteryzował jeden z największych (z wyjątkiem warszawskiego i krakowskiego) napływów do miast, co wiązać należy m.in. ze zjawiskiem migracji powrotnych. Najwyższa imigracja zagraniczna do roku 1988 na tereny wiejskie była w województwie nowosądeckim, opolskim i tarnowskim, przy czym w pierwszych dwóch skala zjawiska wyraźnie rosła, natomiast w przypadku województwa tarnowskiego ulegała okresowym wahaniom. Na tym tle toruńskie cechowało się bardzo niskim napływem (rys. 1) – średnio poniżej 3 osób na 100 tysięcy mieszkańców (w Polsce przeciętnie 5 osób). Zdecydowanie większy wskaźnik występował w miastach, gdzie oscylował między 3-6 osób na 100 tysięcy ludności, przy jednoczesnym bardzo niskim napływie do obszarów wiejskich. Analogiczna sytuacja wystąpiła także w sąsiednich województwach płockim i wrocławskim.

Największy odpływ ludności za granicę dotyczył generalnie obszarów silnie zurbanizowanych, jak województwo katowickie, gdańskie czy warszawskie, które cechowała pewna przeszłość emigracyjna. Wspomniany czynnik miał także wpływ na bardzo wysoki odpływ w województwie opolskim. Skala emigracji z województwa katowickiego, sięgająca średnio nieco poniżej 10 tysięcy osób rocznie, zmieniała się analogicznie do występujących w kraju tendencji, tj. po okresie wzrostu pod koniec lat 70. cechowała się ograniczeniem w latach 1980-1981, następnie ponownie zwiększyła się w 1982 roku, by w połowie lat 80. wykazać się jeszcze większym spadkiem, jednakże niezbyt długotrwałym, po którym już od 1986 roku nastąpił kolejny wzrost. Tendencje te znajdowały również odbicie w zmianach wielkości odpływu z województwa gdańskiego, choć w tym wypadku rozmiar zjawiska był już znacznie mniejszy – przeciętnie poniżej 2 tysięcy osób rocznie. W województwie toruńskim wskaźnik emigracji obliczony na 100 tysięcy mieszkańców do końca lat 80. cechował się wyraźnie niższą wartością od porównywalnego wskaźnika w kraju (ryc. 2). Największe dysproporcje zaznaczały się aż do 1981 roku, gdy sięgał on poniżej 10 osób na 100 tysięcy ludności (w Polsce prawie 80 osób). Między 1981 a 1988 rokiem wspomniany współczynnik zwiększył się zdecydowanie, mimo to średni wskaźnik z tych lat w województwie toruńskim był prawie o połowę niższy niż w kraju.

Konsekwencją niewielkiej imigracji, przy jednocześnie wyraźnie wyższej emigracji, było ujemne saldo ruchów wędrowniczych, nie tylko na obszarze województwa toruńskiego, lecz w całym kraju z wyjątkiem województwa białkopodlaskiego. Szczególnie niskie saldo wystąpiło w gdańskim i rzeszowskim, w których wykazywało tendencję do pogłębiania się oraz w katowickim, olsztyńskim i opolskim, w których dysproporcje między napływem a odpływem ludności stale się zmniejszały. W latach 80. w województwie toruńskim za sprawą ożywienia emigracyjnego saldo ruchu zewnętrznego stało się wyraźnie ujemne. Dla porównania w 1975 roku wynosiło około -25, a w 1987 roku już prawie -250 osób.



Ryc. 1. Wskaźnik napływu ludności w województwie toruńskim i w Polsce



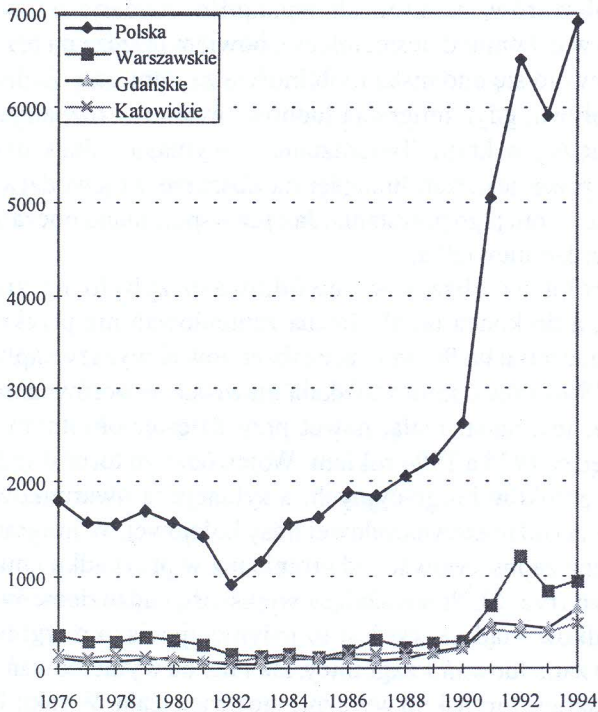
Ryc. 2. Wskaźnik odpływu ludności w województwie toruńskim i w Polsce



Imigracja w tych województwach skierowana była głównie do miast, jedynie w nowosądeckim i wrocławskim wielkość jej rozkładała się równomiernie pomiędzy miasto a wieś. Województwo nowosądeckie charakteryzował jeden z największych (z wyjątkiem warszawskiego i krakowskiego) napływów do miast, co wiązać należy m.in. ze zjawiskiem migracji powrotnych. Najwyższa imigracja zagraniczna do roku 1988 na tereny wiejskie była w województwie nowosądeckim, opolskim i tarnowskim, przy czym w pierwszych dwóch skala zjawiska wyraźnie rosła, natomiast w przypadku województwa tarnowskiego ulegała okresowym wahaniom. Na tym tle toruńskie cechowało się bardzo niskim napływem (rys. 1) – średnio poniżej 3 osób na 100 tysięcy mieszkańców (w Polsce przeciętnie 5 osób). Zdecydowanie większy wskaźnik występował w miastach, gdzie oscylował między 3-6 osób na 100 tysięcy ludności, przy jednoczesnym bardzo niskim napływie do obszarów wiejskich. Analogiczna sytuacja wystąpiła także w sąsiednich województwach płockim i wrocławskim.

Największy odpływ ludności za granicę dotyczył generalnie obszarów silnie zurbanizowanych, jak województwo katowickie, gdańskie czy warszawskie, które cechowała pewna przeszłość emigracyjna. Wspomniany czynnik miał także wpływ na bardzo wysoki odpływ w województwie opolskim. Skala emigracji z województwa katowickiego, sięgająca średnio nieco poniżej 10 tysięcy osób rocznie, zmieniała się analogicznie do występujących w kraju tendencji, tj. po okresie wzrostu pod koniec lat 70. cechowała się ograniczeniem w latach 1980-1981, następnie ponownie zwiększyła się w 1982 roku, by w połowie lat 80. wykazać się jeszcze większym spadkiem, jednakże niezbyt długotrwałym, po którym już od 1986 roku nastąpił kolejny wzrost. Tendencje te znajdowały również odbicie w zmianach wielkości odpływu z województwa gdańskiego, choć w tym wypadku rozmiar zjawiska był już znacznie mniejszy – przeciętnie poniżej 2 tysięcy osób rocznie. W województwie toruńskim wskaźnik emigracji obliczony na 100 tysięcy mieszkańców do końca lat 80. cechował się wyraźnie niższą wartością od porównywalnego wskaźnika w kraju (ryc. 2). Największe dysproporcje zaznaczały się aż do 1981 roku, gdy sięgał on poniżej 10 osób na 100 tysięcy ludności (w Polsce prawie 80 osób). Między 1981 a 1988 rokiem wspomniany współczynnik zwiększył się zdecydowanie, mimo to średni wskaźnik z tych lat w województwie toruńskim był prawie o połowę niższy niż w kraju.

Konsekwencją niewielkiej imigracji, przy jednocześnie wyraźnie wyższej emigracji, było ujemne saldo ruchów wędrownych, nie tylko na obszarze województwa toruńskiego, lecz w całym kraju z wyjątkiem województwa białkopodlaskiego. Szczególnie niskie saldo wystąpiło w gdańskim i rzeszowskim, w których wykazywało tendencję do pogłębiania się oraz w katowickim, olsztyńskim i opolskim, w których dysproporcje między napływem a odpływem ludności stale się zmniejszały. W latach 80. w województwie toruńskim za sprawą żywienia emigracyjnego saldo ruchu zewnętrznego stało się wyraźnie ujemne. Dla porównania w 1975 roku wynosiło około -25, a w 1987 roku już prawie -250 osób.



Ryc. 3. Imigracja do Polski i wybranych województw

Na koniec lat 80. i początek 90. przypada pewien przełom w charakterze migracji zagranicznych w Polsce. W skali całego kraju znacznemu zahamowaniu uległ odpływ ludności w porównaniu z drugą połową lat 80. Wprawdzie po gwałtownym spadku w latach 1990-1991 odnotowano ponowny wzrost liczby wyjazdów w 1993 i 1994 roku (porównując wskaźniki na 100 tysięcy mieszkańców – ryc. 2), jednakże jego skala nie zwiększyła się znacząco, a z zestawienia wielkości odpływu w liczbach bezwzględnych wynikał wręcz niewielki spadek. Oceniając sytuację w województwie toruńskim można było mówić o silnym wzroście odpływu aż do 1992 roku, dopiero w latach 1993-1994 odnotowano jego nieznaczne zmniejszenie. Nie odnosi się to ponownie do emigracji mierzonej w liczbach bezwzględnych. Charakterystyczne jest, iż od 1990 roku wskaźnik odpływu na 100 tysięcy mieszkańców przekraczał tu średnią dla Polski. Na wymieniony okres przypada również bardzo duża dynamika wzrostu w obrębie imigracji (Mapa 3). Wskaźnik napływu obliczony na 100 tysięcy ludności w kraju uległ kilkukrotnemu zwiększeniu ze średniej około 3 osób w latach 70. i 80. do około 15 w latach 90. (ryc. 2.). Podobnie było w województwie toruńskim, gdzie skala zjawiska jest jednak nieco niższa od przeciętnej w Polsce. Zmiany wielkości odpływu i napływu w liczbach bezwzględnych w Polsce oraz w województwach, w których skala przemieszczeń jest znaczna przedstawiają ryc. 3 i 4. Obserwując dynamikę przemieszczeń zagranicznych ludności można zaklasyfikować województwo



toruńskie do obszarów, na których wystąpiło znaczne ożywienie ruchów wędrownych w ostatnim dziesięcioleciu, bowiem jeszcze na przełomie lat 70. i 80. charakteryzowało się ono niską mobilnością zagraniczną. Zdecydował o tym wzrost skali odpływu, gdyż imigracja ludności była tu w rozpatrywanym okresie niższa od przeciętnej w kraju. Twierdzenie to wymaga jednak przeprowadzenia bliższej analizy przemieszczeń ludności na obszarze województwa toruńskiego, zaczynając od momentu jego powstania. Jak już wspomniano początkowo wielkość napływu była bardzo niewielka.

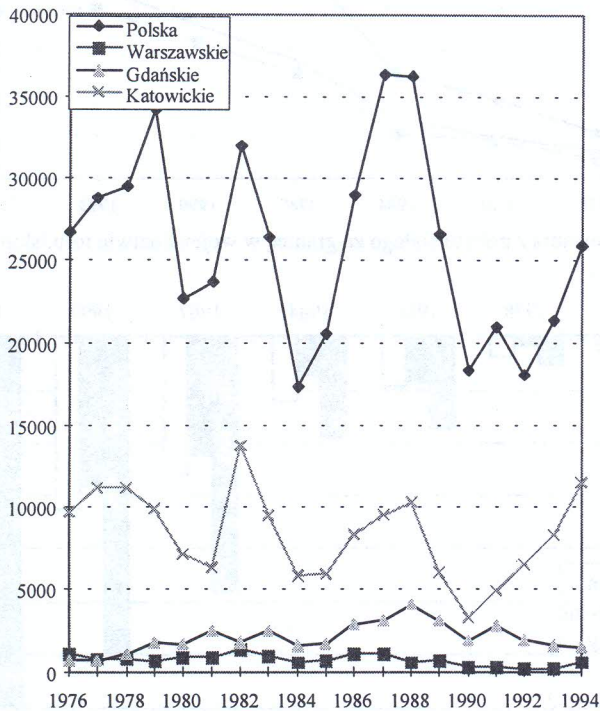
W 1975 roku na obszar województwa przybyło na stałe jedynie 9 obcokrajowców, a do końca lat 80. liczba zameldowań nie przekraczała rocznie 30. Dopiero od początku lat 90. można zaobserwować wyższy napływ imigrantów (do 92 osób w 1994 roku), mimo to skala zjawiska, w porównaniu z niektórymi województwami, jest nadal mała, nawet przy dziesięciokrotnym wzroście, jaki odnotowano między 1975 a 1994 rokiem. Województwo toruńskie leży bowiem w cieniu wielkich potoków imigracyjnych, a sytuacja ta uwarunkowana jest m.in. znaczną odległością od międzynarodowej trasy kolejowej. W imigracji zewnętrznej na ten teren można zaobserwować, odwrotnie niż w przypadku emigracji, wyższy napływ mężczyzn (ryc. 5). Przeważająca większość cudzoziemców kieruje się do większych ośrodków, stąd na wsi jest to jedynie zjawisko marginalne. Podobnie jak w przypadku zameldowań z zagranicy, tak i liczba wymeldowań w latach 1975-1994 w województwie toruńskim wyraźnie się zwiększała. W roku 1975 emigranci stanowili jedynie 35 osób, natomiast w drugiej połowie lat 80. tempo odpływu znacznie wzrosło, dając w efekcie 426 osób w 1993 roku. Na uwagę zasługuje również, że po okresie stałego wzrostu, w 1994 roku zanotowano pewien spadek wyjazdów (409 wymeldowań) – ryc. 6.

Skala odpływu ludności ze wsi była tu w rozpatrywanym okresie bardzo niewielka. W 1975 roku wieś opuściło jedynie 8 osób, a w kolejnych latach nie zarejestrowano żadnego wymeldowania, zaś w 1984 i 1987 roku tylko po jednej osobie. Dopiero w 1990 roku emigracja z wiejskich obszarów nieco wzrosła do 25 osób, by w 1994 roku zmniejszyć się do 11 osób. Wśród emigrantów ze wsi zanotowano niewielką przewagę kobiet.

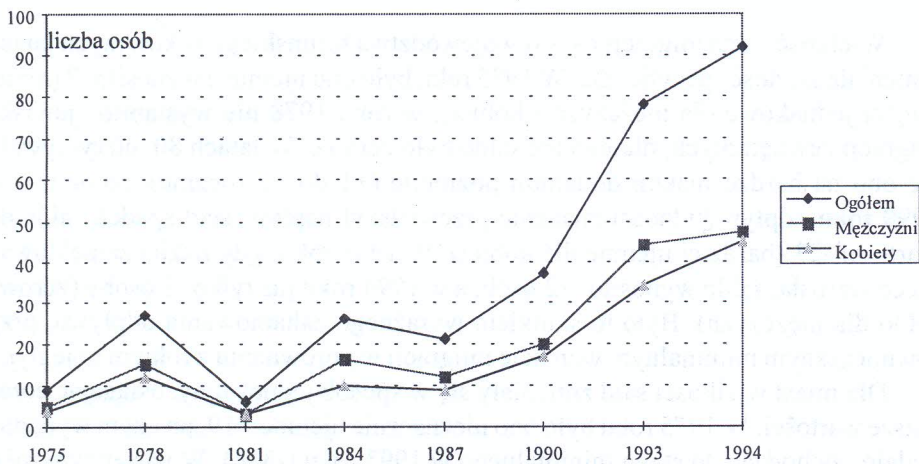
Z kolei skala wymeldowań z miast rosła początkowo jednostajnie do lat 80., po czym wystąpił gwałtowny wzrost odpływu, trwający praktycznie do 1993 roku. Między 1993 a 1994 rokiem można stwierdzić niewielki spadek liczby osób wymeldowanych z 406 do 398. Wśród emigrantów z miast nieznaczną przewagę liczebną miały kobiety (jedynie w 1975 roku wyemigrowało 14 mężczyzn i 13 kobiet). Charakterystyczne jest także, iż między 1993 a 1994 rokiem w grupie mężczyzn nie zanotowano spadku odpływu obserwowanego wśród kobiet oraz w odpływie ze wsi. W obu tych latach liczba emigrantów wynosiła po 190 mężczyzn.

Ze względu na wzrost dynamiki emigracji i imigracji w zbliżonym tempie, przy utrzymującej się wyższej skali odpływu, saldo migracji zewnętrznej wykazuje stale ujemną wartość, która do 1994 roku malała jeszcze bardziej. Na początku rozpatrywanego okresu saldo to utrzymywało się na niewielkim ujemnym poziomie

(w 1975 roku -26). Od 1987 roku zmniejszyło się wyraźnie aż do -242, a w 1993 roku wynosiło -348. W następnym roku, z powodu ograniczenia odpływu i dalszego wzrostu napływu osiągnęło stan -317. W związku z większą emigracją kobiet z jednej strony a przewagą mężczyzn jedynie w nielicznej grupie imigrantów, saldo w przypadku kobiet utrzymywało się zawsze na niższym poziomie, z wyjątkiem 1975 roku (po -13 mężczyźni i kobiety) (ryc. 7).

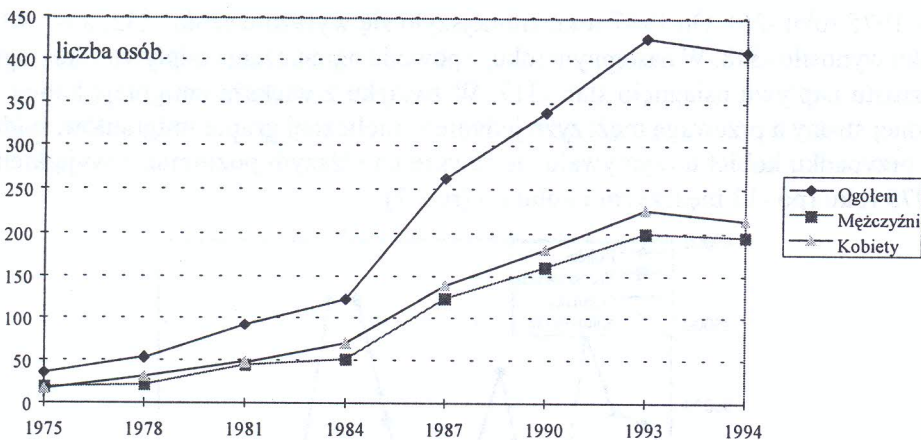


Ryc. 4. Emigracja z Polski i wybranych województw

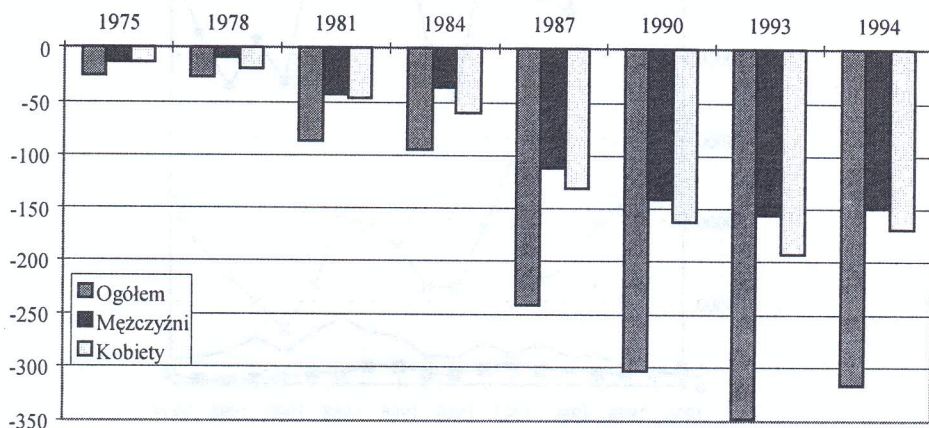


Ryc. 5. Zameldowania na pobyt stały z zagranicy w województwie toruńskim





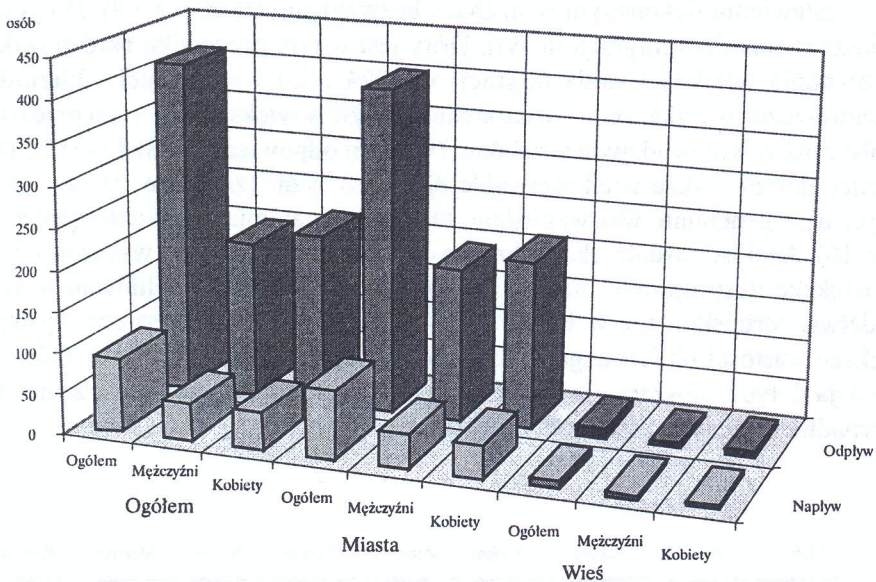
Ryc. 6. Wymeldowania z pobytu stałego za granicę w województwie toruńskim



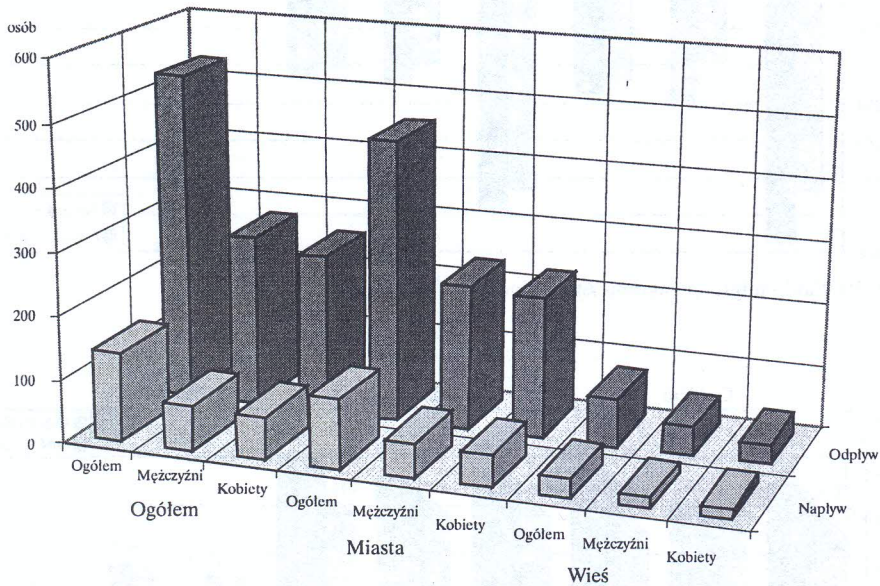
Ryc. 7 Saldo ruchu zewnętrznego wg płci migrantów dla województwa toruńskiego

Wielkość salda migracji na wsi województwa toruńskiego w kolejnych latach zmieniała się dość specyficznie. W 1975 roku było ono ujemne i wynosiło -7 (mniej więcej jednakowe dla mężczyzn i kobiet), w roku 1978 nie wystąpiło zjawisko migracji zewnętrznych, dlatego też saldo było zerowe. W latach 80. utrzymywało się ono na bardzo niskim dodatnim poziomie (+1 do +2 rocznie), natomiast w 1990 roku odpływ ludności znacznie przewyższył napływ, stąd spadek salda do wartości -23 (bardziej ujemne dla kobiet). W 1993 roku, gdy liczba zameldowań nieco wzrosła, saldo wynosiło -12 osób, a w 1994 roku już tylko -2 osoby (zerowe saldo dla mężczyzn). Było to skutkiem wyraźnego zahamowania odpływu, przy równoczesnym minimalnym wzroście imigracji w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Dla miast wielkości sald zmieniały się w sposób jednorodny, osiągając coraz niższe wartości. W 1975 roku było ono nieznacznie ujemne: -19, po czym wyraźnie malało dochodząc do stanu minimalnego w 1993 roku (-336). W następnym roku nieco wzrosło do -315. Dla kobiet odnotowujemy przez cały czas salda niższe niż



Rys. 8. Migracje zagraniczne w województwie toruńskim w 1994 roku



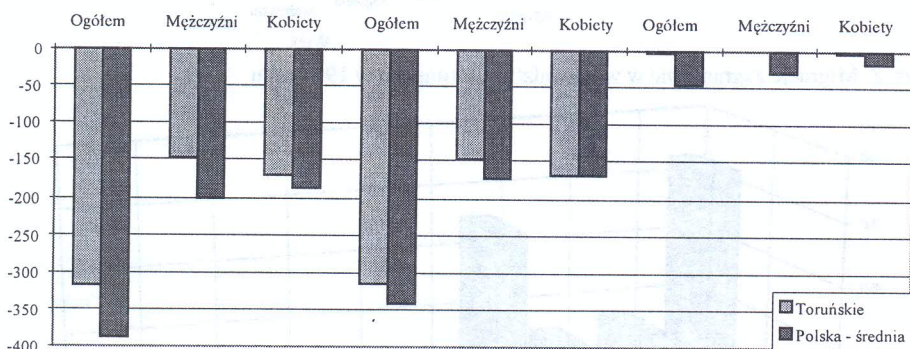
Ryc. 9. Migracje zagraniczne w Polsce w 1994 roku

dla mężczyzn, przy czym największa różnica wśród obu płci wystąpiła w 1984 roku (mężczyźni -35, kobiety -61).

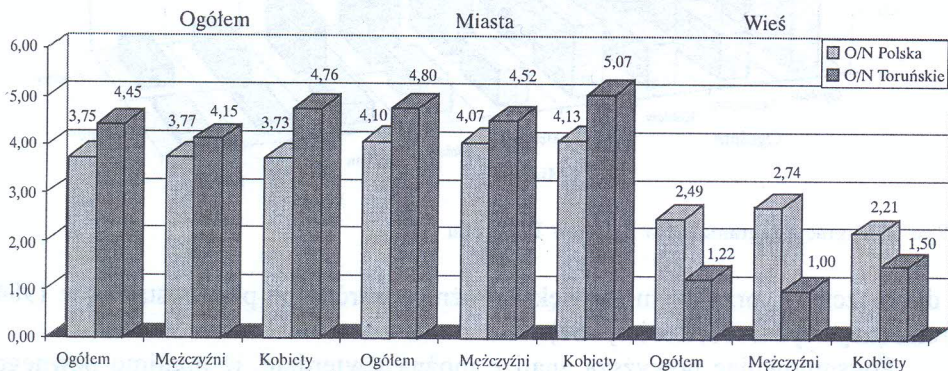
Podsumowując powyższą analizę można stwierdzić, iż pomimo pewnego ożywienia w zewnętrznych ruchach wędrownych ludności (odpływu w drugiej połowie lat 80. a napływu w latach 90.), województwo toruńskie pod względem



skali migracji zagranicznych w 1994 roku znajdowało się poniżej średniej krajowej, przy zestawieniu dokonany w liczbach bezwzględnych (ryc. 8 i 9). Dotyczy to zwłaszcza rozmiaru migracji na wsi, który jest w tym przypadku bardzo niski. Z porównania wielkości salda migracji w 1994 roku według płci i kierunków przemieszczeń wynika, że w Polsce średni odpływ w większym stopniu przekracza napływ niż w województwie toruńskim (wynosił odpowiednio: -388 i -317). Duże różnice dotyczą także wielkości salda dla mężczyzn (znacznie niższe niż w kraju) oraz generalnie wsi, względnie zbliżone jest natomiast dla kobiet w miastach (ryc. 10). Analiza stosunku skali odpływu do napływu w 1994 roku wskazuje ogólnie na większe dysproporcje między liczbą zameldowań a wymeldowań w województwie toruńskim niż w Polsce, stąd na rozpatrywanym obszarze występują większe wartości obliczonego w ten sposób współczynnika (ryc. 11). Odrotna sytuacja dotyczy obszarów wiejskich, skąd odpływ jest tak niewielki, że nawet w przypadku mężczyzn został zrównoważony napływem.

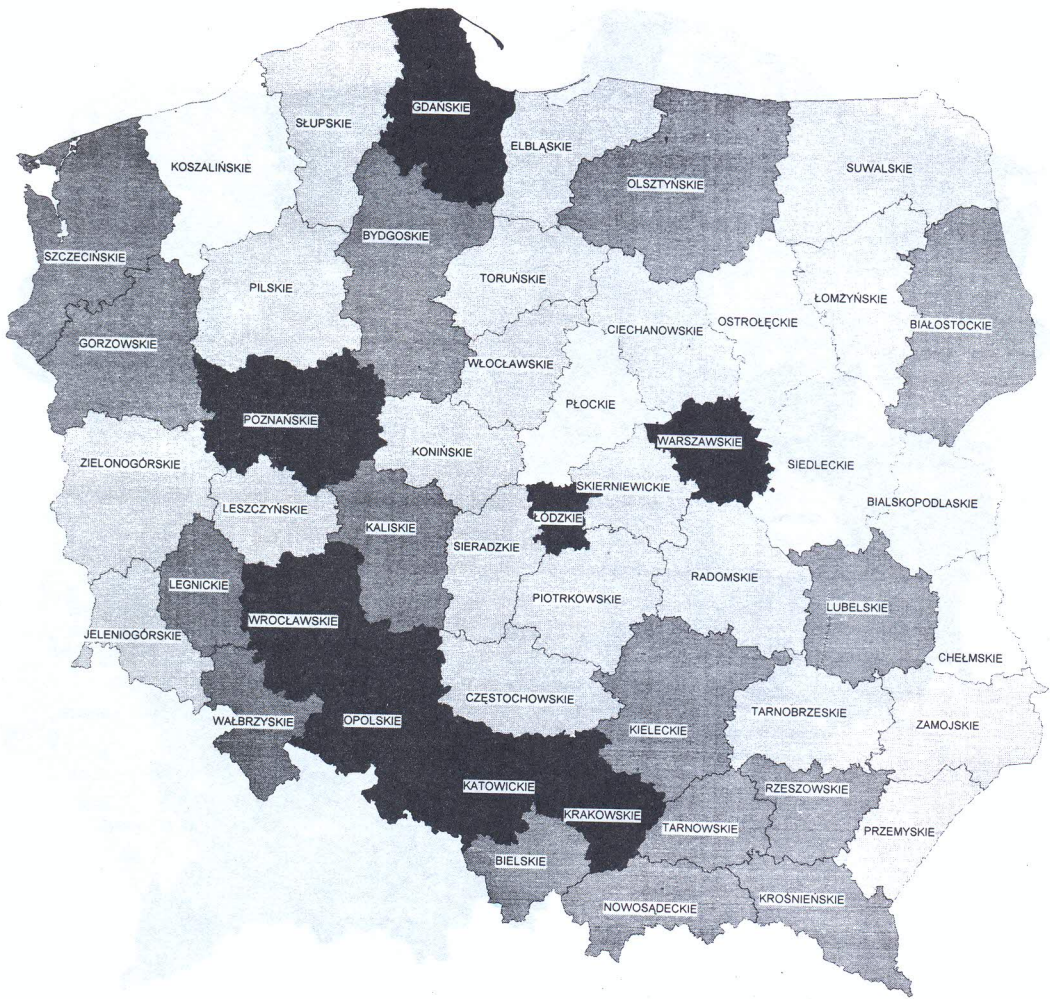


Ryc. 10. Saldo migracji zagranicznej ludności w 1994 roku



Ryc. 11. Stosunek odpływu do napływu zagranicznej ludności w 1994 roku w woj. toruńskim i w Polsce

Mapa 1. Imigracja zagraniczna do Polski w 1976 roku

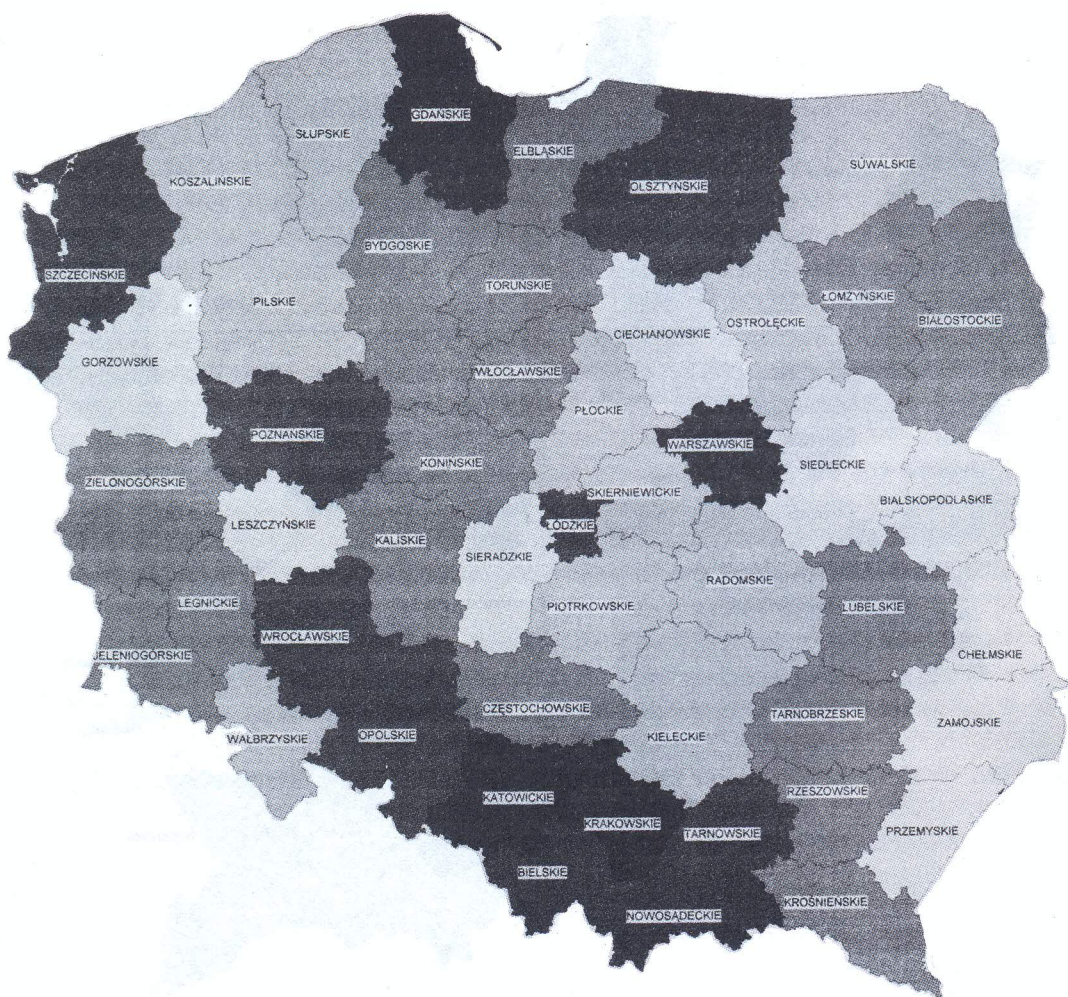


Imigracja w 1976 r.

- ponizej 10 osób
- 10 do 20
- 20 do 50
- 50 do 100
- powyzej 100 osób



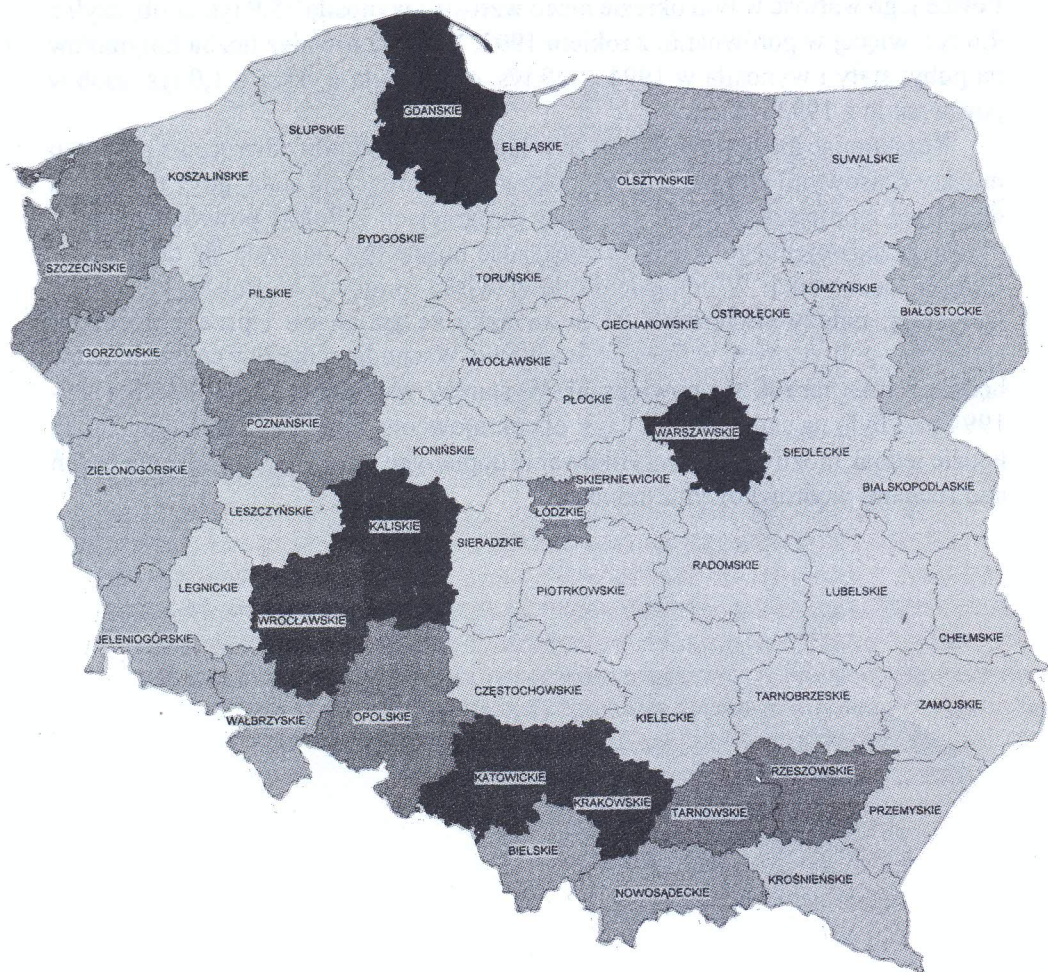
Mapa 2. Imigracja zagraniczna do Polski w 1988 roku



Imigracja w 1988 r.

- poniżej 10 osób
- 10 do 20
- 20 do 50
- 50 do 100
- powyżej 100 osób

Mapa 3. Imigracja zagraniczna do Polski w 1994 roku



Imigracja w 1994 r.

- poniżej 100 osób
- 100 do 200
- 200 do 300
- 300 do 500
- 500 do 600
- powyżej 600 osób



Należy również zaznaczyć, iż w przypadku migracji zagranicznych na obszarze województwa toruńskiego między rokiem 1993 a 1994 zanotowano zmniejszenie skali odpływu ludności (nie odnosi się to jednak do wahań wielkości wskaźnika uwzględniającego zjawisko migracji na tle ogólnej liczby ludności), natomiast w Polsce jego wartość w tym okresie nieco wzrosła i wynosiła 25,9 tys. osób, czyli o 4,6 tys. więcej w porównaniu z rokiem 1993. Wzrosła również liczba imigrantów na pobyt stały i wynosiła w 1994 r. 6,9 tys. osób i była wyższa o 1,0 tys. osób w porównaniu z 1993 rokiem.

Reasumując można stwierdzić, że w latach 90. nastąpiło odwrócenie proporcji między czasowymi emigracjami zarobkowymi a emigracją stałą, gdyż ta ostatnia ciągle się zmniejsza. Wydaje się, że w emigracjach z Polski powrócił model z okresu przedwojennego, kiedy to większość migrantów udawała się do pracy w Europie Zachodniej. W odniesieniu do zjawiska imigracji do Polski, które stale wzrastają, należy stwierdzić, że w związku ze zmianami i przeobrażeniami społeczno-politycznymi w Europie Środkowo-Wschodniej napływ cudzoziemców będzie z roku na rok się powiększał. Wystarczy wspomnieć, że w latach 1989-1994 przybyło na stałe ponad 27 tys. obcokrajowców. Stabilność tego typu zmian będzie jednak możliwa do zweryfikowania dopiero po dalszym prowadzeniu badań nad ruchami wędrownymi ludności.